

(Il Tempo - F.Biafora) Po czterech latach i 85 golach drogi Romy i Dzeko mogą rozejść się na koniec sezonu. Bośniak, bez goli od pojedynku z 23 lutego z Frosinone i bez goli domowych od meczu w europejskich pucharach z CSKA, posiada kontrakt, który wygasa w 2020 roku i ideą klubu jest jego sprzedaż, zwłaszcza z uwagi na jego wysoką pensję.

Środkowy napastnik jest najlepiej opłacanym graczem kadry, 6 mln euro netto za sezon i jego wydajność sezonowa, do tej pory, jest poniżej oczekiwań. Dzeko powinien być top graczem drużyny, który ciągnie za sobą kolegów swoimi bramkami, ale jest ich zaledwie dwanaście od sierpnia, w tym pięć w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Jego przyszłość w stolicy Włoch była omawiana na ostatnim spotkaniu Massary z Vigorellim, agentem Zaniolo, który często był w przeszłości negocjatorem transferowym między Trigorią i angielską ligą, gdzie przeanalizowano pierwszą propozycję West Hamu. Zespół trenowany przez Pellegriniego, który starał się o Dzeko również w zimowej kampanii transferowej, wyłożył na stół 10 mln euro za kartę Bośniaka, którego karta 30 czerwca po amortyzacji będzie miała w klubowym bilansie koszt 4,6 mln euro: powyżej tej kwoty wszystko będzie zyskiem kapitałowym.

Dyrektor sportowy na razie odrzucił z miejsca propozycję, dając Vigorellemu zadanie podniesienia poprzeczki do 20 mln, aby doszło do sprzedaży do Młotów. Ze swojej strony numer 9 osiągnął ogólne porozumienie z Anglikami, którzy zaoferowaliby mu dwuletnią umowę za takie same pieniądze jak w Rzymie. Dzeko otrzymał też manifestację zainteresowania ze strony Evertonu i Interu, ale aktualnie West Ham znajduje się przed konkurencją. Massara tymczasem pracuje nad innymi transakcjami, ze średnią pięciu spotkań dziennie, jeśli chodzi o zakupy i sprzedaże. Dyrektor powinien spotkać się z Pallottą na koniec miesiąca, ale w tej chwili klub zaprzecza zaplanowanym spotkaniom, mając trudne zadanie zrównoważenia bilansu przed zakończeniem sezonu.

Autor: abruzzo